

# Z duszą na ramieniu – Grzegorz Markowski & Ryszard Sygitowicz

Znów skoro świt  
Budzi Cię zgrzyt  
Wyrwanych drzwi  
Gdzieś na klatce  
A potem huk  
Komando stóp  
Po Twojej mknie  
Wycieraczce  
Z duszą na ramieniu  
Zaczynasz dzień  
Masz dziś na sumieniu  
Swoj własny cień  
Znów TVN  
Od rana tren  
Niezmiennie złych  
Wiadomości  
Bo każdy news  
To czysty blues  
Przewierca Cię  
Aż do kości  
Z duszą na ramieniu  
Śniadanie jesz  
Mdli Cię po jedzeniu  
Za dużo wiesz  
Wariują ceny  
Tanieje przemoc  
Drożeje woda autostrady chleb i gaz  
To Cię obraża  
To Cię przeraża  
Najbardziej że w tym gównie siedzisz  
Aż po pas  
O ósmej dwie  
Jeszcze we śnie  
W ulicznym gdzieś  
Stoisz korku

A radio gra  
Sygnały dnia  
Kolejny gość  
Skończył w worku  
Z duszą na ramieniu  
Do pracy gnasz  
Coś tam do zrobienia  
Podobno masz  
Hej wyluzuj koło, wyluzuj koło  
Wyluzuj koło wyluzuj już  
Hej, dawno cię olał, dawno Cię olał  
Twój własny anioł stróż  
I dobrze wiesz  
Że czeka cię  
Codziennie ta  
Sama plama  
Plama  
Plama  
Plama



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych